



ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC
ARCYBISKUP METROPOLITA WARSZAWSKI

SŁOWO ARCYBISKUPA METROPOLITY WARSZAWSKIEGO NA ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA 7 CZERWCA 2026

Siostry i Bracia, Drodzy Przyjaciele Opatrzności Bożej!

Dzisiejsza Ewangelia stawia przed nami Mateusza – człowieka, który siedział w komorze celnej, w miejscu swojego bezpiecznego, choć pewnie mało chlubnego biznesu. Jezus go stamtąd wyrzuca jednym krótkim wezwaniem: „Pójdź za Mną!” (Mt 9,9). To spotkanie zmienia wszystko w jego życiu. Mateusz nie staje się teoretykiem wiary, ale świadkiem. Wstaje od stołu i idzie za Kimś, kto zobaczył w nim coś więcej niż tylko grzesznika. Jako jeden z dwunastu apostołów, stał się bezpośrednim świadkiem cudów, nauczania, śmierci oraz zmartwychwstania Chrystusa.

Co to właściwie znaczy być świadkiem dzisiaj? Świadek to nie jest ktoś, kto wyuczył się formułek na pamięć. Świadek to ktoś, kto widział, słyszał i dotknął – ktoś, kto był obecny przy jakimś zdarzeniu. Można by pomyśleć: „Łatwo było apostołom, oni widzieli Chrystusa!”. Ale przecież my nie widzieliśmy Go fizycznie. Jak więc mamy świadczyć?

Możemy być świadkami Jezusa tylko wtedy, gdy się z Nim przyjaźnimy. Przyjaźń to nie jest znajomość na odległość. W języku łacińskim słowo *amicus* (przyjaciel) pochodzi od *amare* (kochać). Przyjaciel to ktoś, kto wie o Tobie wszystko – zna Twoje najskrytsze brudy, najtrudniejsze myśli – i mimo to nie przestaje Cię kochać. On nigdy nie wykorzysta tej wiedzy przeciwko Tobie.

Jezus mówi do nas: „Już was nie nazywam sługami (...), ale nazwałem was przyjaciółmi” (J 15,15). Świadeństwo to po prostu opowiedzenie innym o tej przyjaźni. Najmocniej świadczymy wtedy, gdy nawet nie wiemy, że to robimy – po prostu żyjąc jak ludzie, dla których Chrystus stoi w samym środku życia. Święty Franciszek zachęcał braci: „Zawsze głosicie Ewangelię, a gdyby okazało się to konieczne, także słowami”. Często nie zdajemy sobie sprawy, że ktoś obserwuje nasz sposób radzenia sobie z trudnościami i czerpie z tego siłę do własnych walk. Nasze życie jest bowiem księgą, która inspiruje innych nie tylko wtedy, gdy ją uroczyste otwieramy. Ale może być jedyną Ewangelią, którą ktoś przeczyta.

To nasze wspólne świadectwo ma w Polsce swoje szczególne miejsce – Świątynię Opatrzności Bożej w Wilanowie. To wotum naszego narodu, obiecane Bogu dawno, ale realizowane dopiero dziś, dzięki wrażliwości naszego pokolenia i mądrości moich poprzedników. W tym roku obchodzimy piękny jubileusz: 10 lat od chwili otwarcia drzwi Świątyni dla wiernych. Ten kościół to nie jest tylko architektoniczny monument z betonu i kamienia. To miejsce, które ma nam przypominać, że nie jesteśmy rzućeni w wir świata sami – że Bóg prowadzi nas w sposób dyskretny, ale bardzo wyraźny.

Hasło tegorocznego, obchodzonego już po raz 19. Świąta Dziękczynienia brzmi: „Dziękujemy za świadectwo wiary”. W tym dniu wprowadzamy do Sanktuarium powstającego na warszawskim Wilanowie relikwie bł. Bolesławy Lament, założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, oraz męczennika II wojny światowej, pallotyna, bł. Józefa Stanka. Ich życie było radykalnym świadectwem przyjaźni z Bogiem. Bł. Bolesława Lament, gdy siostry były prześladowane podczas rewolucji bolszewickiej, z niesamowitym spokojem powtarzała: „Bóg sam wystarczy”. Czy nie jest to najpiękniejsze świadectwo zaufania Bożej Opatrzności? A gdy mój współbrat prowadzony był przez Niemców na szubienicę w samym środku piekła 1944 r. na warszawskim Powiślu, z pętlą na szyi błogosławił jeszcze rannym żołnierzom i cywilom, czyniąc znak krzyża. Obydwoje, bł. Bolesława i bł. Józef, dołączają do czczonych w Świątyni Opatrzności Bożej polskich świętych i błogosławionych. Chcemy, aby z tego miejsca, warszawskiego Wilanowa płynęło narodowe dziękczynienie za wolność, za wiarę i za każdego z Was. By ta Świątynia była też miejscem zawierzenia tego, co przed nami.

Dzisiejsze drugie czytanie mówi o Abrahamie, który „wbrew nadziei uwierzył nadziei”. To wezwanie dla nas, byśmy nie bali się przyszłości. Przed nami wielki Jubileusz Odkupienia 2033. Moim gorącym pragnieniem jest, aby to właśnie Świątynia Opatrzności Bożej stała się miejscem naszego wspólnego, narodowego dziękczynienia za ten jubileusz. Zapraszam także wszystkie środowiska katolickie, by chciały tu obchodzić swoje ważne rocznice i składać dziękczynienie Opatrzności.

Dziękuję Wam za to, że tworzycie tę wielką rodzinę wspierającą materialnie i duchowo budowę tego narodowego Sanktuarium. Dzięki Waszej ofiarności udało się w ostatnich latach przeprowadzić adaptację akustyczną wnętrza o ogromnej kubaturze, by Słowo Boże oraz muzyka organowa docierały do wiernych w niezakłócony sposób. Dla wiernych zostały udostępnione kaplice: Maryjna oraz Najświętszego Sakramentu, w prezbiterium zawisła wymowna figura Chrystusa Zmartwychwstałego, a w Panteonie Wielkich Polaków powstało Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie.

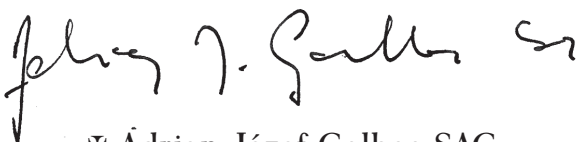
Dzięki powstającemu Sanktuarium wielu ludzi odkrywa, jak troskliwa jest Boża Opatrzność. Proszę Was dziś o dalsze wsparcie tej budowy. Pragniemy, aby wnętrze sakralne Świątyni nabrało pełnego wyrazu artystycznego. Ufam, że w najbliższym czasie uda się rozpocząć

prace projektowe nad koncepcją wystroju i jego realizacją. Mam jednak świadomość, że rozwój duchowy, jak i materialny tego miejsca, jest możliwy tylko dzięki współpracy naszej wspólnoty. Za każdy dar serca już teraz dziękuję.

Pamiętajcie, że – jak uczył papież Franciszek – najważniejsze świadectwo składacie wtedy, gdy nawet nie wiecie, że je składacie. Po prostu żyjąc uczciwie, kochając szczerze i stawiając Jezusa pośrodku swojego życia.

Z serca Wam błogosławię na drogę Waszego codziennego świadectwa.

Z miłością w Chrystusie

+ 

✠ Adrian Józef Galbas SAC

Arcybiskup Metropolita Warszawski

Powyższe słowo posyłam do wykorzystania duszpasterskiego w niedzielę, 31 maja lub 7 czerwca 2026 r. Zachęcam do odmówienia Aktu Dziękczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej wraz z wiernymi podczas niedzielnych Mszy Świętych. Treść Aktu dołączam do Słowa Pasterskiego.

AKT DZIĘKCZYNIENIA I ZAWIERZENIA
OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Boże naszych ojców.

Boże Patriarchów i Proroków, Apostołów i Męczenników.

Boże wszystkich świętych.

Dziękuję Ci za Twoją miłosierną miłość, która nigdy się nie nuży i nie zniechęca.

Dziękuję za to, że w Jezusie obiecałeś być z nami przez wszystkie dni –
aż do skończenia świata.

Dziękuję za to, że w Matce Twojego Syna dałeś Kościołowi Matkę.

Dziękuję za to, że byłeś ze mną w radosnych i trudnych chwilach mego życia.

Dziękuję za to, że w Twoich świętych dałeś mi opatrnościowych przewodników
na drodze do świętości.

Boże pełen majestatu i miłosierdzia, Tobie oddaję moje trudne dziś i tajemnicze jutro.

Twojej Opatrzności zawierzam siebie – część Twojego Kościoła – abym był solą ziemi,
w prostocie żyjąc Ewangelią, był świadkiem prawdy, która wyzwala.

Zawierzam Ci siebie, bym nie bał się przyjąć powołania do pójścia za Chrystusem
na każdej drodze życia. Bym niosąc mój krzyż zachował ufność, że na mojej drodze krzyżowej
nie jestem sam.

Zawierzam Ci moją rodzinę, by była silna wiarą i bogata w miłość, która nie szuka swego, nie
unosi się gniewem, nie pamięta złego; która wszystko znosi i wszystko przetrzyma.

Zawierzam wszystko i z serca wołam: Opiekuj się mną, Opatrzności nasza!

Boże przedwieczny. Do Ciebie należy czas i wieczność.

Powierzam Twojej Opatrzności losy moje i moich bliskich.

Nie opuszczaj nas – nawet wtedy, gdy my opuszczamy Ciebie.

Prowadź nas – nawet wtedy, gdy nasze drogi nie są Twoimi drogami.

Mów do nas – nawet wtedy, gdy nasze serca są nieskore do słuchania.

Boże w Trójcy Jedyny, Ojcze, Synu i Duchu Święty, bądź uwielbiony teraz i zawsze.

Amen.

Za wiedzą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 11.12.2013 r.

Nr 4034/D/2013